



## Słowackie dążenia do lepszych stosunków z Rosją

Łukasz Ogrodnik

*Słowacki rząd, wbrew stanowisku prezydent Zuzany Čaputovej, kontynuuje politykę odprężenia w relacjach z Rosją. Służyła temu pierwsza wizyta premiera Słowacji Petra Pellegriniego w Moskwie i Sankt Petersburgu w czerwcu br. oraz wyrażenie gotowości do pozyskiwania gazu z Nord Stream 2, którego powstaniu słowacki rząd się dotychczas sprzeciwiał. Dla Grupy Wyszehradzkiej oznacza to pogłębienie rozłamu w postrzeganiu Rosji, dla Polski zaś – coraz widoczniejszą potrzebę poszukiwania sojuszników poza V4 w kwestii polityki wobec tego państwa.*

**Władze i społeczeństwo Słowacji wobec Rosji.** W Słowacji stosunki z Rosją – w przeciwieństwie np. do relacji transatlantyckich – nie są częścią politycznego konsensusu. Polityka rządu wobec Rosji jest wypadkową podejścia trzech partii koalicyjnych: socjaldemokratycznego Smeru–SD, Słowackiej Partii Narodowej (SNS) i ugrupowania mniejszości węgierskiej Most-Híd. Za najprzychylniejszą współpracę z Rosją uchodzi SNS. Jej lider Andrej Danko jako przewodniczący słowackiego parlamentu wziął udział w obu edycjach Międzynarodowego Forum Rozwoju Parlamentaryzmu, konferencji zainicjowanej przez Rosyjską Dumę Państwową (ostatnia odbyła się w lipcu br.). Był tam jedynym tej rangi przedstawicielem z państw UE, tak jak podczas obchodów zakończenia II wojny światowej w Moskwie w maju br. Kwestionuje on także celowość sankcji gospodarczych, nałożonych na Rosję przez UE. To stanowisko podzielają także największa partia koalicyjna Smer–SD i premier Pellegrini – tak jak jego poprzednik, a obecnie przewodniczący partii Robert Fico. Najbardziej krytyczna wobec Rosji jest partia mniejszości węgierskiej Most-Híd.

Krytyczne podejście wobec bliższej współpracy z Rosją ma prezydent Zuzana Čaputová, pełniąca w polityce zagranicznej funkcje głównie reprezentacyjne. Podtrzymuje ona krytykę, jaką wobec sposobu układania relacji rządu z Rosją wyrażał jej poprzednik Andrej Kiska. Čaputová uznaje zasadność sankcji nałożonych na Rosję, a w toku kampanii prezydenckiej na Słowacji sklasyfikowała działania rosyjskich władz jako „największe zagrożenie dla światowego bezpieczeństwa”. Podczas wizyty w Warszawie w lipcu br. podkreślała konieczność utrzymania jedności NATO w działaniach wobec Rosji.

Współpraca z Rosją cieszy się w Słowacji poparciem społecznym. Według badania amerykańskiego Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego (IRI) z 2017 r. 75% słowackich respondentów pozytywnie ustosunkowało się do bliższej kooperacji z Rosją w dziedzinie bezpieczeństwa. Tym samym reprezentują oni najbardziej prorosyjską postawę spośród państw Grupy Wyszehradzkiej (choć zwolennicy takiej współpracy przeważają także w Czechach – 62%, i na Węgrzech – 54%). Takie podejście potwierdza badanie Eurostatu z tego samego roku, według którego 50% Słowaków pozytywnie postrzega Rosję (najwięcej w UE po Bułgarach, Cypryjczykach i Grekach).

**Przejawy słowacko-rosyjskiego odprężenia.** Rząd z jednej strony podkreśla konieczność zacieśnienia współpracy Słowacji w ramach UE i wzmocnienia związków transatlantyckich (jej wyrazem była wizyta Pellegriniego w Białym Domu w maju br.), z drugiej zaś dąży do poprawy relacji z Rosją. Dlatego powściągliwie zareagował na rosyjskie działania wymierzone przeciwko jego sojusznikom w NATO. Słowacja była jedynym państwem V4 i jednym z ośmiu UE, które w reakcji na otrucie Siergieja Skripala w marcu ub.r.

nie wydalily rosyjskich dyplomatow w geście solidarnosci z Wielką Brytanią. Ograniczyła się do wezwania ambasadora z Moskwy na konsultacje w Bratysławie, a także poprosila o wyjaśnienia rosyjskiego ambasadora w Słowacji.

Rząd Pellegriniego chce poszerzać kanały komunikacji z Rosją. Przejawem tego było poparcie – głosami m.in. większości słowackich delegatów – [przywrócenia Rosji prawa głosu w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy](#) w lipcu br. Minister spraw zagranicznych Miroslav Lajčák (Smer–SD) tłumaczył to tym, że ułatwi to dialog z Rosją, choć nie zmieniała ona swojej polityki wobec Ukrainy. Słowacki rząd podkreśla też konieczność angażowania rosyjskich władz w rozwiązywanie globalnych problemów. Przejawem takiego podejścia było omówienie w Wysokich Tatrach w lipcu br. z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem zagadnień dotyczących współpracy w ramach OBWE. Nieformalnemu spotkaniu ministrów tej organizacji w ramach tegorocznego słowackiego przewodnictwa towarzyszyły rozmowy dwustronne Lajčáka z Ławrowem.

Pozytywne nastawienie słowackiego rządu do zbliżenia z Rosją nie oznacza bezkrytycznego podejścia do jej działań. Lajčák apelował o uwolnienie z aresztu ukraińskiego reżysera filmowego Ołeha Sencowa, który we wrześniu br. został zwolniony podczas wymiany więźniów między Rosją i Ukrainą. Z kolei w listopadzie ub.r. Słowacja wydalila rosyjskiego dyplomatę podejrzanego o szpiegostwo. Interesy obu państw są rozbieżne m.in. w zakresie integracji państw Bałkanów Zachodnich z UE, wspieranej przez słowacki rząd.

**Współpraca gospodarcza i energetyczna.** Podobnie jak w przypadku pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej, od 2017 r. odradza się słowacko-rosyjska wymiana handlowa. Za jej zmniejszeniem stały sankcje UE z 2014 r., spadki cen surowców oraz osłabienie rubla. W 2018 r. wymiana handlowa Słowacji z Rosją wyniosła ok. 5,6 mld euro. Chociaż odbudowała się w stosunku do jej najniższego zarejestrowania po wprowadzeniu sankcji (4,07 mld euro w 2016 r.), w dalszym ciągu jest ponad dwukrotnie mniejsza niż w 2013 r. (8,67 mld euro). Wyrazem poparcia dla bliższej współpracy gospodarczej są prace słowacko-rosyjskiej komisji międzyrządowej. Temu celowi służyła także obecność Pellegriniego w panelu m.in. z prezydentem Władimirem Putinem na tegorocznym XXIII Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w Sankt Petersburgu.

Słowacja i Rosja kontynuują współpracę energetyczną. Efektem wizyty Pellegriniego w Moskwie było podpisanie dwóch umów w tej dziedzinie. Pierwszą zawarło słowackie ministerstwo gospodarki z rosyjską spółką Rosatom, a drugą – będąca częścią Rosatomu spółka TVEL ze słowacką firmą Slovenské Elektrárne. Przedłużają one dostawy paliwa jądrowego do elektrowni atomowych Bohunice i Mochovce na lata 2022–2025, z możliwością ich przedłużenia do 2030 r.

Słowacji zależało na zachowaniu statusu kraju tranzytowego dla rosyjskiego gazu. Z tego wynikał sprzeciw słowackiego rządu wobec powstania NS2. Gabinet Pellegriniego wycofuje się jednak ze swojego dotychczasowego stanowiska wraz z uprawdopodobnianiem się scenariusza powstania tego gazociągu. Co więcej, w Moskwie Pellegrini wyraził zainteresowanie pozyskiwaniem gazu z NS2. Ponadto zaoferował Rosji możliwość składowania pochodzącego z niego gazu. Z kolei rosyjski rząd zapewnił słowackich partnerów o płynności dostaw gazu po 1 stycznia 2020 r.

Jednocześnie gabinet Pellegriniego dąży do zwiększania przesyłu gazu w ramach korytarza Północ–Południe. Jego znaczenie podkreślono w programie rządu na lata 2016–2020. Jednak oprócz wysiłków mających zdywersyfikować źródła energii (w ubiegłym roku zainaugurowano budowę interkonektora gazowego z Polską, który docelowo miałby dostarczać gaz np. z gazoportu w Świnoujściu) Pellegrini wyraził zainteresowanie gazem z rosyjskiego gazociągu TurkStream.

**Wnioski i perspektywy.** Słowacki rząd opowiada się za stopniowym zbliżeniem z Rosją. Świadczy o tym wzrost częstotliwości spotkań na najwyższym szczeblu, również za sprawą słowackiego przewodnictwa w OBWE, oraz wzrost obrotów handlowych. Ich uzupełnieniem są wielostronne instrumenty współpracy międzynarodowej, np. w ramach Rady Europy czy w OBWE. Krytyka efektywności unijnych sankcji oraz dobre relacje między politykami najwyższego szczebla były widoczne także w poprzednich latach w relacjach słowacko-rosyjskich. Deklaracja dołączenia do rosyjskich projektów energetycznych NS2 oraz TurkStream jest zatem kolejnym etapem zbliżenia z Rosją, do czego przyczyniły się postępy prac nad NS2, podejście słowackiego rządu i polityka sąsiadów, Austrii i Węgier, wobec Rosji. Nowe stanowisko Słowacji wobec NS2 powoduje pogłębienie się rozłamu w V4 w tej kwestii: już nie jedynie Węgry uniemożliwiają zajęcie wspólnego stanowiska.

Po zbliżeniu stanowisk Słowacji i Rosji w energetyce prawdopodobne jest dalsze zacieśnianie współpracy, głównie w kwestiach ekonomicznych. Służyć temu będą m.in. kolejne obrady dwustronnej komisji międzyrządowej, które mają odbyć się w październiku br. w rosyjskim Soczi. Chociaż słowackie partie rządowe różnie zapatrują się na współpracę z Rosją, wysoce prawdopodobne jest utrzymanie dotychczasowej polityki odprężenia, czemu sprzyja społeczna akceptacja. Dla Polski oznacza to konieczność poszukiwania partnerów poza V4 sprzeciwiających się zmianie polityki UE wobec Rosji.